

Ks. Tadeusz Brzegowy

DOROCZNE ŚWIĘTA PIELGRZYMKOWE IZRAELA

Rok wielkiego jubileuszu 600-lecia obecności Matki Bożej w cudownym wizerunku na Jasnej Górze jest rokiem szczególnie ożywionego pielgrzymowania wszystkich Polaków, i nie tylko Polaków, do miejsca, które Ona wybrała sobie jako miejsce obecności na ziemi, jako miejsce spotkania ze swoimi czcicielami, jako miejsce rozdzielania łask. W czasie swej historycznej pielgrzymki na Jasną Górę Papież Jan Paweł II mówił: „Przyzwycailiśmy się Polacy ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę ... do Tej, która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna ... obecna dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują”.

To wielkie ożywienie pielgrzymowania wyznawców Chrystusa XX wieku jest dobrą okazją do refleksji nad samą pielgrzymką, do sięgnięcia pamięcią do korzeni ludzkiego pielgrzymowania, do przypomnienia, czym była pielgrzymka w życiu religijnym Narodu Wybranego.

Wszystkie kraje starożytnego Bliskiego Wschodu posiadały wielkie sanktuaria, do których urządzano regularne pielgrzymki. „Nipur w Babilonii i Niniwa w Asyrii odgrywały taką rolę dla swoich krajów na przestrzeni trzeciej ćwierci drugiego tysiąclecia, jak to widać z ówczesnych dokumentów. Tabliczki z Mari dowodzą, że świątynie Sin w Charanie i Belitekalli w Katna cieszyły się wielką sławą w sąsiednich krajach w XVIII w. p. Chr. (...) Świątynia Baaltis w Byblos otrzymywała mnóstwo darów wotywnych z Egiptu podczas całego okresu brązu. Statuetka kultowa syryjskiej bogini Aszery zdaje się być reprodukowana w formie amuletu i rozpowszechniona w całej Palestynie Późnego Brązu”¹. Izrael nie wyróżniał się pod tym względem od swoich historycznych sąsiadów. Podobnie i w Izraelu pielgrzymki stanowiły jeden z zasadniczych elementów życia religijnego narodu.

Przez pielgrzymkę rozumiemy „podróż do miejsca świętego lub sanktuarium czy to w kraju pielgrzyma, czy poza nim, która ma za cel osiągnięcie jakiegoś dobra materialnego, moralnego czy ducho-

¹ W. F. Albright, *Archeology and the Religion of Israel*, Baltimore⁴ 1956, s. 104—105.

wego”². W biblijnym słownictwie hebrajskim nie ma właściwie specjalnego terminu na określenie tej rzeczywistości. Najbliższym znaczeniowo wydaje się rzeczownik *ḥag*, który tłumacze najczęściej oddają przez „święto”, ale nie jest to przekład całkiem poprawny. Określeniem ogólnym dla „święta” jest *môcēd*, który to termin oznacza miejsce lub czas ustalony, spotkanie, zgromadzenie, zebranie świąteczne³. Zaś termin *ḥag* jest zarezerwowany dla trzech wielkich dorocznych świąt pielgrzymkowych, a leżący u jego podstaw rdzeń *ḥāgag* znaczy „obracać się dokoła, tańczyć, pielgrzymować”⁴. W takim razie nazwa *ḥag* czyniłaby aluzję do procesji, tańców, które pierwotnie składały się na ryt pielgrzymki. Jest ciekawe, że i muzułmanie nazywają swoją pielgrzymkę do Mekki *hadżdż*⁵. Ten sam odcień znaczeniowy posiada czasownik *pāsaḥ*: „poruszać się na jednej nodze, skakać, utykać, tańczyć”⁶. Podsuwa to myśl, że święto Paschy, którego nazwa pochodzi od wspomnianego wyżej rdzenia, byłoby świętowane przez taniec. A było to wielkie święto pielgrzymkowe.

Późniejszy judaizm określał swoje trzy doroczne pielgrzymki mianem *šālōš regalim*, zapożyczonym z Wj 23, 14, przy czym *regalim* ma podwójny sens: „razy” i „stopy”. I dlatego określenie *šālōš regalim* można rozumieć albo jako „trzy razy” (w ciągu roku odbywana pielgrzymka) albo „trzy piesze” (pielgrzymki do sanktuarium). W określeniu tym mamy więc aluzję do częstotliwości pielgrzymki, jak i do sposobu jej odbywania⁷.

Tak więc wszystkie rozważane terminy dają tylko nikłe pojęcie o tym, czym była dla Izraelitów pielgrzymka. Dlatego też dla ujęcia istoty pielgrzymki izraelskiej, jej genezy i rozwoju, trzeba prześledzić historię sanktuariów izraelskich i charakter świąt w tych sanktuariach obchodzonych.

I. OKRES PATRIARCHÓW I SĘDZIÓW

Choć między Abrahamem a Samuelem, ostatnim sędzią Izraela, upłynęło bez mała tysiąc lat, to jednak są pewne racje, by te okresy — w śledzeniu ruchu pielgrzymkowego Izraela — potrak-

² J. Hastings, *Encyclopedia of Religion and Ethics*, Vol. X. Edinburgh 1918, s. 12a (art. Pilgrimage).

³ R. de Vaux, *Les Institutions de l'Ancien Testament*, Vol. II, Paris² 1967, s. 366.

⁴ W. Gesenius — E. Robinson, *A Hebrew and English Lexicon of the Old Testament*, Oxford 1972, s. 290—291.

⁵ Por. J. Bielański (red.), *Mały słownik kultury świata arabskiego*, Warszawa 1971, s. 181 (art. hadżdż).

⁶ F. Zorell, *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma 1968, s. 659.

⁷ Por. Y. Newman — G. Sivan, *Judaism A—Z Lexicon of Terms and Concepts*, Jerusalem 1980, s. 164 (art. Pilgrim: Festivals).

tować razem. Cały ten okres znamionuje wielość sanktuariów, z których pewne zachowały swoje znaczenie tak za czasów Patriarchów, jak i później. Trzeba zaznaczyć i to, że dla obu okresów posiadamy bardzo skąpe informacje o życiu religijnym plemion izraelskich, zwłaszcza o ich kulcie, czego ruch pielgrzymkowy stanowił ważny wycinek.

Wędrówek Patriarchów nie można sprowadzić do czystych pielgrzymek. Ale też widać jasno, że szlaki tych wędrówek prowadzą przez znane i od stuleci funkcjonujące sanktuaria pielgrzymkowe Kanaanu. Tradycja te związki Patriarchów z sanktuariami jeszcze uwypukliła, boć przecież nie gdzie indziej jak w tychże sanktuariach była przychowywana i przekazywana późniejszym pokoleniom. Pod piórem późniejszych redaktorów te wizyty w sanktuariach nabrały znaczenia zasadniczych punktów historii, a nawiedzone przez Patriarchów sanktuaria staną się uprzywilejowanymi miejscami kultu Izraela na szereg stuleci.

W historii Abrahama występują następujące sanktuaria: Sychem (Rdz 12, 6), Betel (Rdz 12, 8; 13, 3), Hebron albo Mamre (Rdz 13, 18; 18, 1; 23, 17. 19; 25, 9), Beer-Szeba (Rdz 21, 33), Studnia Lachaj-Roj (Rdz 16, 14) i miejsce tajemniczego błogosławieństwa Melchizedeka (Rdz 14, 20) oraz ofiary Izaaka (Rdz 22).

Wspomnienie Izaaka wiąże się z Lachaj-Roj (Rdz 24, 62) i Beer-Szebą (Rdz 26, 23—25).

Jakub z kolei odwiedza (Penuel (Rdz 32, 31), Betel (Rdz 28, 16—22; 35, 6—15) i Sychem (Rdz 33, 20).

Są to już znane sanktuaria kananejskie, w których czczono boga El pod jakimś jego atrybutem, jak *El-Olam* (Bóg Wieczny) w Beer-Szebie lub *El-Berit* (Bóg Przymierza) w Sychem. Są one ulokowane w miejscach charakterystycznych, jak wyżyna ze świętym kamieniem w Betel, źródło wody w Beer-Szebie, przy świętych drzewach (dęby More w Sychem, dąb Mamre w Hebronie, dąb w Betel).

Patriarchowie czczili tam ich własnego Boga, określanego mianem „Boga Ojców”, np. Bóg Abrahama, Bóg Izaaka. Lokalne kananejskie nazwy boga przenosili na swego Boga⁸. Najważniejsze jest to, że Patriarchowie w tych miejscach byli zaszczytzeni objawieniami Boga. Nieraz Patriarchowie zmieniali nazwę sanktuarium, jak np. Luz na Betel, według tradycji Rdz 35, 16, czy *El-Berit* z Sychem na *El Elohe Israel* (Rdz 33, 20).

Gdy chodzi o rytuał tych nawiedzin w sanktuariach, to bardzo pouczające się opowiadanie o wizycie Jakuba w Betel, przekazane w Rdz 28, 10—22. Opowiadanie elohistyczne (ww. 10—12. 17—18. 20—22) ukazuje Jakuba, jak w drodze do Charanu zatrzymuje się

⁸ Por. R. de Vaux, *Histoire ancienne d'Israël*, Vol. I: *Des origines à l'installation en Canaan* (Etudes Bibliques), Paris 1971, s. 261—269.

w pewnym miejscu świętym, pewnym *māqôm*. Tam bierze jeden z miejscowych kamieni, kładzie go pod głowę i we śnie otrzymuje widzenie „drabiny” łączącej niebo z ziemią. Po przebudzeniu Jakub ustawia wspomniany kamień jako massebę i namaszcza oliwą. Następnie składa ślub, że jeśli wróci cały i zdrów, zbuduje tu sanktuarium i złoży daninę. Opowiadanie jahwistyczne dorzuca tu jeszcze jedną teofanię z ponowieniem obietnic danych Abrahamowi (w. 13—16. 19). Te dwa opowiadania odzwierciedlają spotkanie protoizraelskiej grupy Jakuba ze starym kananejskim sanktuarium⁹.

Po swoim powrocie z Mezopotamii Jakub zatrzymuje się w Sychem, skąd wyrusza do Betel (Rdz 35, 1—7). Tutaj na szczególną uwagę zasługuje opis przygotowań, jakie Jakub poczynił przed wyruszeniem do Betel. W Sychem Jakub nakazuje swoim ludziom porzucić wszelkie bożki, które mają przy sobie, oczyścić się i wyprać szaty. Wszystkie te czynności zostają wykonane pod kątem wizyty w Betel.

Czynności fundatora (Jakuba w Betel) ustalają rytuał i są odzwierciane przez wiernych, którzy podobnie będą nawiedzać sanktuarium. Pielgrzymowano więc do sanktuarium, którego założenie przypisywano Patriarchom, tu namaszczano stelę i składano dziesięcinę. Pielgrzymka jest potwierdzona w 1 Sm 10, 3, a dziesięcina w Am 4. 4. A. Alt podkreślał idealne warunki geograficzne do organizowania takiej pielgrzymki — procesji z Sychem do Betel. Drogę między tymi dwoma sanktuariami, odległymi w linii prostej o jakieś 30 km, można było przebyć w ciągu jednego dnia¹⁰. Można przypuszczać, że takie nawiedziny sanktuariów przez półosiadłe klany, jakimi byli Hebrajczycy za Patriarchów, były okazją do kiermaszów i jarmarków, co wpływało na ekonomiczną sytuację miasta—sanktuarium.

Znaczenie tych sanktuariów i atrakcja dla pielgrzymów izraelskich była jeszcze większa, jeżeli tam znajdowały się groby Patriarchów. Taka była sytuacja w Hebronie, gdzie pochowani zostali Abraham i Sara, Izaak i Jakub, w Betlejem Efrata, gdzie znajdował się grób Racheli i gdzie została ustawiona stela (Rdz 35, 20), oraz w Sychem, gdzie ostatecznie złożono kości Józefa (Joz 24, 32).

Te tradycje przekazane w Księdze Rodzaju odślaniają zasadnicze rysy religii hebrajskiej, gdy chodzi o święta i pielgrzymki. Religia ta nakłada się na wcześniejsze ramy kananejskie, o ile przejmujemy ich miejsca kultu. Lecz dawniej, naturalistycznej treści przeciwstawiają Hebrajczycy wspomnienia historyczne wybranego pokolenia, pamiątki o jego założycielu, o jego uprzywilejowanych sto-

⁹ C. A. Keller, *Über einige alttestamentliche Heiligtums-legenden*. W: „Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft” 67 (1955) 163—166.

¹⁰ A. Alt, *Die Wallfahrt von Sichem nach Betel*. W: *Kleine Schriften zur Geschichte des Volkes Israel*, München Bd. I, 1953, s. 80; M. Noth, *Histoire d'Israël*, Paris 1970, s. 106.

sunkach z Bogiem, pamiątki umacniane przez wierność i oczekiwanie na spełnienie obietnic, również związanych z miejscami świętymi¹¹.

W okresie Sędziów sytuacja sanktuariów zmienia się o tyle, że osiadłe pokolenia izraelskie stają się ich rzeczywistymi posiadaczami. Jedne z nich mają znaczenie partykularne, jako centra kultu lokalnego określonej grupy czy pokolenia, a inne stają się miejscami zgromadzeń grup pokoleń czy nawet całego narodu. Ostatnie odgrywają więc rolę centralizującą dla formującego się, po zajęciu Kanaanu, narodu izraelskiego. Do tej grupy należą Gilgal, Sychem, Betel, Szilo. Są to sławne miejsca pielgrzymkowe.

Gilgal było wielkim sanktuarium nazajutrz po wejściu do Kanaanu. Tu tradycja lokalizuje zatrzymanie Arki po przekroczeniu Jordanu (Joz 4, 19; 7, 6) i pierwszą Paschę w Kanaanie (Joz 5, 10—12). W liturgii Gilgal wspomniano wejście do Ziemi Obiecanej, koniec błądzenia po pustyni i pierwszy etap podboju (Joz 2—10). Do Gilgal (jak do Betel i Mispa) przybywał Samuel sędzić Izraela (1 Sm 7, 16). Ruch pielgrzymkowy do Gilgal musiał być bardzo intensywny. Wystarczy wspomnieć, że tu został według jednej tradycji namaszczonek na króla Saul i tutaj też został odrzucony przez Samuela (1 Sm 11, 15; 13, 7—15; 15, 12—33). Wydaje się, że późniejsze napiętnowanie Gilgal przez proroków (np. Oz 4, 15) wpłynęło na wylimowanie wzmianek o regularnym pielgrzymowaniu do tego sanktuarium.

Sychem stało się centrum konfederacji, której przewodził Jozue; tutaj zostało zawarte przymierze między pokoleniami (Joz 24) i pod dębem El-Berit została wzniesiona masseba upamiętniająca. Centralny charakter tego sanktuarium, przynajmniej dla pokoleń północnych, okazał się jeszcze przy wyborze Abimelecha (Sdz 9, 6) i później przy spotkaniu tychże pokoleń z Roboamem, spotkaniu, które zakończyło się schizmą (1 Krl 12, 1—9). Późniejszy kult samarytan na Górze Garizim posiada zatem korzenie, które sięgają bardzo głęboko (Pwt 27).

Betel było miejscem pielgrzymowania i zgromadzenia całego Izraela. Oprócz sławnych tradycji patriarchalnych na jego znaczenie złożyły się nowe fakty. Tutaj ukazał się całemu Izraelowi Anioł Jahwe, tzn. sam Jahwe, i zapowiedział kary Boże na Izraela. Lud w następstwie tego objawienia począł płakać, składać ofiary, a miejscu nadano nazwę *Bokim*, tzn. Płaczący (Sdz 2, 1—5). Wydaje się, że w późniejszej historii sanktuarium posiadało specjalną przesterżoną zwaną *Bokim*, w której pielgrzymi, odprawiając procesje „płaczących”, wspominali tamte wydarzenia z przeszłości. Ponadto w Betel znalazła się Arka Jahwe. Tu gromadzą się Izraelici „przed

¹¹ M. Join-Lambert, *Les Pèlerinages en Israël*. W: *Supplément au Dictionnaire de la Bible*, Vol. VII, Paris kol. 585.

Jahwe", płaczą na swoją biedę, poszczą, składają ofiary i radzą się Jahwe w sprawie wojny z Beniaminitami (Sdz 20, 26—28).

Pod koniec okresu Sędziów na pierwsze miejsce w ruchu pielgrzymim wybija się Szilo. Również pod względem przechowanych informacji Szilo zajmuje uprzywilejowane miejsce. Tradycje kultowe Szilo uszanowano w późniejszych wiekach historii religijnej Izraela najprawdopodobniej dlatego, że sanktuarium Syjonu było uważane za spadkobiercę i kontynuatora tych tradycji.

W tradycji Szilo spotykamy się po raz pierwszy z *ħag Jahwe*, a więc świętem—pielgrzymką Jahwe o centralnym znaczeniu dla całego Izraela. Tu została zbudowana pierwsza prawdziwa świątynia Jahwe (pałac Jahwe — 1 Sm 3, 3; dom Boga — Sdz 18, 31). Tu została złożona Arka Przymierza (Sdz 21, 19 nn). Wszyscy Izraelici cdawali się do Szilo z okazji jego dorocznego święta: „Oto co roku jest obchodzone w Szilo święto Jahwe” (Sdz 21, 19). Wspomniane święto Jahwe to święto jesienne, święto Namiotów, święto *par excellence*, największe święto pielgrzymkowe starożytnego Izraela¹². Każdego roku Elkana z Ramataim pielgrzymował razem ze swoimi małżonkami do sanktuarium, aby złożyć ofiary dla Jahwe Sebaot (1 Sm 1, 3). Pielgrzymi przychodzili do Szilo aby „oddać cześć i składać ofiary dla Jahwe”. Czasownik *l̥hištahāwôt* wskazuje na modlitwę, proskynęzę przed *Deus praesens*, potem na prośby, w których pobożny wyrażał przed Bogiem swoją biedę (1 Sm 1, 9 n). Modlono się wcześniej rano, a więc ten czas uznawano za decydujący. O tej godzinie można było oczekiwać Bożej odpowiedzi i pomocy (Ps 5, 4; 46, 6). Z prośbami wiązały się śluby (1 Sm 1, 11). Na świętym miejscu składali ofiarę co roku wszyscy Izraelici (1 Sm 2, 14. 19). Ojciec rodziny zabijał przyniesione zwierzę (1 Sm 1, 4), a następnie gotowano je w kultowych naczyniach pod okiem kapłanów i spożywano w grupach pielgrzymów (1 Sm 1, 12 n). Przez ucztę ofiarniczą pielgrzymi wchodzili w *communio* z Bogiem.

Ale do sanktuarium przynoszono też dary ofiarne. Kiedy prośba pobożnego została wysłuchana, musiała być przyniesiona do sanktuarium ślubowana ofiara (1 Sm 1, 24). W najstarszych czasach ofiara—podarek składała się z wołu, mąki i wina. Historia Anny pokazuje, że pielgrzymka do sanktuarium nie była tylko czystym obrzędem, lecz okazją do głębokiej, serdecznej modlitwy. Modlitwa Anny jest przykładem osobistej modlitwy, wypowiadającej się w ramach pielgrzymki.

Pewne zwyczaje kultowe zostały przejęte od ludności osiadłej w Kanaanie i były kontynuowane w kulcie jahwistycznym. Dotyczy to głównie tańców, jakie odbywały dziewczęta z okazji dorocznego święta, w winnicach sąsiadujących ze sanktuarium. We wszystkich

¹² H. J. Kraus, *Gottesdienst in Israel, Grundriss einer Geschichte des alttestamentlichen Gottesdienst*, München² 1962, s. 203.

kultach naturalistycznych tańce odgrywały ogromną rolę. Wydaje się, że stanowiły one również istotną część obchodów święta pielgrzymkowego.

Gdybyśmy chcieli podsumować ten okres, to musimy stwierdzić najpierw wielość sanktuariów pielgrzymkowych. Ze świąt pielgrzymkowych obchodzono na pewno Święto Namiotów, a przejściowo Paschę. Sanktuaria pielgrzymkowe Izraelitów posiadały stare, przedizraelskie tradycje kultowe. Pewne obrzędy z tych kultów przedostawały się do rytuału pielgrzymki izraelskiej.

II. EPOKA PIERWSZEJ ŚWIĄTYNI

Epoka pierwszej świątyni, pokrywająca się w przybliżeniu z epoką monarchii izraelskiej, obejmuje czasy od Dawida (około 1000 r. p. Chr.) do zburzenia Jerozolimy przez Babilończyków w r. 586 p. Chr. Dla ruchu pielgrzymkowego Izraela pojawia się w tym okresie dwa nowe jakościowo zjawiska: 1) sanktuarium Syjonu jako sanktuarium królewskie zyskuje coraz większe znaczenia dla całego Izraela; 2) ruch pielgrzymkowy Izraelitów zostaje sprowadzony do trzech obowiązkowych dorocznych świąt pielgrzymkowych. Datą przełomową dla tego okresu jest rok 622, rok reformy kultowej Jozjasza, polegającej na scentralizowaniu kultu na Syjonie i delegalizacji innych sanktuariów.

Przy wciąż rosnącej sile atrakcyjnej Jerozolimy, działają przez cały czas monarchii stare sanktuaria lokalne. W deuteronomistycznej historii 1—2 Krl powraca jak refren we wprowadzeniach do poszczególnych królów refleksja, „że nic nie uczynili dla usunięcia sanktuariów na wyżynach”, do których każdy uczęszczał. W sanktuariach tych obchodzono liczne święta, których dziś nie znamy (Oz 12, 12; Am 4, 4—5 etc.). Prorocy wyrzucali po wielokroć Izraelitom, że pielgrzymowali do Betel (Am 5, 4—5; Oz 10, 1—8), do Beerszeby (Am 5, 5; 8, 14), Gilgal (Oz 4, 15; Am 4, 4; 5, 5). Od Amosa 7, 9 aż do Ezechiela 7, 24 prorocy mówią przeciw „sanktuariom” Izraela.

Za czasów Salomona największą „wyżyną” w Izraelu był Gabaon, do którego udał się w pielgrzymce młody Salomon. Tam został zaszczycony widzeniem Bożym, tam składał ofiary i tam otrzymał nadzwyczajny dar mądrości (1 Krl 3, 4—14).

Specjalny rozdział w ruchu pielgrzymkowym tego okresu stanowią kultowe inicjatywy Jeroboama po oderwaniu od dynastii Dawidowej pokoleń centralnych i północnych. Dla nich to Jeroboam podniósł do rangi sanktuariów królewskich dwa dobrze już znane sanktuaria Betel i Dan. Zamierzeniem króla było najwyraźniej odciągnąć ruch pielgrzymkowy od Jerozolimy. Król ustanowił też doroczne święto pielgrzymkowe, przesuwając jego datę z siódmego na ósmy miesiąc. Było to oczywiście jesienne Święto Namiotów. Arce Przymierza, która była największą atrakcją sanktuarium na

Syjonie, Jeroboam przeciwstawił wyobrażenie Boga w postaci złoto-cielca, dobrze znane Izraelitom jeszcze z okresu wędrówki po pustyni. Przed jedną złotą statua król sam zainicjował kult w Betel, a drugą podarował dla położonego na północnych kresach sanktuarium Dan, dokąd lud udał się w procesji (1 Krl 12, 26—33). Amos i Ozeasz wykorzystają święta pielgrzymkowe w Betel, by głosić ludowi słowo nieprzejednanego jahwizmu¹³. Napiętnują oni surowo wszelkie nadużycia, jakie wdarły się ze środowiska kananej-skiego do kultu izraelskiego, a zwłaszcza prostytutka sakralna. Najlepszą ilustrację tej sytuacji daje Ozeasz 4, 4—15. Egzegetując ten fragment R. Vuilleumier pisze: „Dziewczęta poświęcały swe dziewictwo bogini (4, 13), a młode małżonki przez akty tego rodzaju wypraszały sobie dar płodności, kapłani oddawali się prostytucji sakralnej (4, 14), a hierodule były w każdej chwili w sanktuarium do dyspozycji”¹⁴. Według śmiałego przepowiadania Amosa sama pielgrzymka do takiego sanktuarium stawała się grzechem, przeniewierstwem (Am 4, 4—5). Toteż prawdziwe życie religijne tej epoki koncentruje się coraz bardziej w Jerozolimie.

Dawid założył swoją stolicę w świeżo zdobytym na Jebuzejczykach mieście, Jerozolimie. Wprowadzając tutaj w uroczystej procesji Arkę (2 Sm 6), czynił z Jerozolimy spadkobierczynię Szilo. „Z Arką ustalały się w Jerozolimie tradycje religijne związku 12 pokoleń; historia zbawienia, która zaczynała się Wyjściem z Egiptu, a kończyła podbojem Ziemi Obiecanej”¹⁵.

Od dedykacji Świątyni przez Salomona zdaje się być zapoczątkowane obchodzenie trzech wielkich dorocznych świąt, zasadniczy motyw pielgrzymek jerozolimskich (1 Krl 9, 25). Sama dedykacja została wyznaczona na znane nam już z historii Szilo pielgrzymkowe Święto Namiotów. To pielgrzymowanie na Syjon uzyskało natychmiast niezwykłą doniosłość tak pod względem religijnym jak i politycznym. Mówi o tym również refleksja redaktora księgi Królów, uczyniona pod adresem Jeroboama (1 Krl 12, 27). Jeroboamowi chodziło zapewne nie tylko o uniknięcie ewentualnego powrotu jego poddanych do dynastii Dawidowej, co zlikwidowanie systematycznego eksportu kapitałów do sąsiedniego kraju, jaki musiał pociągnąć za sobą ruch pielgrzymkowy. Przecież to bezlitosna eksploatacja zasobów ludzkich i pieniężnych pokoleń północnych przez Salomona była przyczyną ich oderwania się od dynastii Dawida¹⁶.

¹³ Por. T. Brzegowy, *Najstarsza wypowiedź o powołaniu prorokim (Am 7, 10—17)*, W: *Scrutamini Scripturas*. Księga Pamiątkowa z okazji jubileuszu ks. Prof. Stanisława Lacha, Kraków 1980, s. 112—124.

¹⁴ R. Vuilleumier, *La tradition culturelle d'Israël dans la prophétie d'Amos et d'Osee* (Cahiers Théologiques 45), Neuchâtel 1960, s. 42.

¹⁵ R. de Vaux, *Les Institutions*, II, s. 143.

¹⁶ R. North, *Jeroboam's Tragic Social-Justice Epic*. W: *Juan Prado Festschrift*, Madrid 1975, s. 191, 214.

Nie obeszło się oczywiście i bez cieni. Nie licząc już idolatrycznych praktyk, które dostawały się również do Jerozolimy i do Świątyni, zawsze istniało ryzyko pustego i zabobonnego formalizmu, rytuału czysto zewnętrznego bez troski o wewnętrzną miłość do Jahwe, o oczyszczenie moralne i sprawiedliwość (Iz 1, 11—17; Mi 6, 6; Jr 7, 1—11). Jeremiasz posunie się aż tak daleko, że głównemu sanktuarium pielgrzymkowemu Izraela zagrozi smutnym losem Szilo, jeśli nie nastąpi nawrócenie (Jr 7, 12—15).

Odkrycie Księgi Prawa, którą powszechnie identyfikuje się z Deuteronomium, podczas robót restauracyjnych w Świątyni w r. 622 dało impuls do definitywnej centralizacji kultu w Jerozolimie. Punktem kulminacyjnym reformy kultowej Jozjasza stał się uroczysty obchód Paschy (2 Krl 23, 22). Przedwczesna śmierć pobożnego króla nie pozwoliła na ugruntowanie reformy, ale co najważniejsze, prawodawstwo ustaliło podstawy pielgrzymki do Jerozolimy, takiej jaka będzie obchodzona przez cały okres po niewoli. Wtedy to weszło w życie prawo o obowiązkowym pielgrzymowaniu do Jerozolimy wszystkich dorosłych Izraelitów płci męskiej z okazji dorocznych świąt.

Kodeks Przymierza (tradycje J i E) precyzują już obowiązek potrójnej celebracji:

„Trzy razy w roku będziesz obchodził dla mnie święto... Trzy razy w roku pokaże się każdy (Izraelita) płci męskiej przed Panem Jahwe” (Wj 23, 14, 17). Trzy święta to Przaśniki, Święto Żniw i Święto Zbiorów. Księga Powtórzonego Prawa 16, 1—17 precyzuje nazwy trzech świąt, a mianowicie wylicza Święto Paschy, Święto Tygodni i Święto Namiotów oraz dorzuca do starszych praw zobowiązanie pielgrzymowania do miejsca, które Jahwe sobie wybierze: „Trzy razy w roku pokaże się każdy (Izraelita) płci męskiej przed Jahwe, Bogiem twym, w miejscu które on wybierze” (Pwt 16, 16). Miejscem wybranym przez Jahwe było, od reformy Jozjasza, sanktuarium Syjonu. Tak to od tej pory na przyszłość całe życie pielgrzymkowe Izraela skoncentruje się wokół Jerozolimy i wokół trzech dorocznych świąt. Charakter tych świąt rzutuje zasadniczo na genezę i istotę pielgrzymek izraelskich.

Pierwszym z serii świąt pielgrzymkowych jest Pascha. Jednak w przeddeuteronomicznych kalendarzach kultowych jest mowa o Święcie Massot (Przaśniki) jako wczesną wiosną obchodzonym święcie pielgrzymkowym. Po raz pierwszy w Pwt 16, 1—18 napotykamy w kalendarzu kultowym na święto Passah—Massot, które od tego momentu ma być celebrowane w centralnym sanktuarium (Kpł 23, 4—8; Ez 45, 21—24; Lb 28, 16—26). Warto zwrócić uwagę, że różna jest geneza tych dwóch świąt.

Święto Paschy, którego ryt okazuje się bardzo starożytny, wywodzi się z życia nomadycznego czy półnomadycznego szczepów izraelskich. Jest ono równocześnie mocno zakorzenione w jahwistycznej tradycji. Było to święto wspólnoty, wielkiej rodziny, spo-

łeczności namiotu. Zgodnie z rytmem przekształcenia się natury wczesną wiosną rodzina nomadów wymaszerowywała z pustyni do kraju uprawnego. Ten wymarsz poprzedzono rytmem namaszczenia kraju drzewi, pierwotnie wejść do namiotów, co miało bronić przed zgubnym wpływem demonów. Ten wymarsz dokonywał się w określonym punkcie czasu, prawdopodobnie w noc wiosennej pełni księżyca. Ryt Paschy obchodzono podczas poprzedzającej nocy. Święto Paschy zostało w Izraelu bardzo wcześnie uhistorycznione. Święto otrzymało historyczno-zbawczy charakter i dokonujące się co roku „wyjście” z pustyni ustąpiło miejsca historycznej tradycji o „wyjściu” z Egiptu.

Święto Massot miało typowo rolniczy charakter i Hebrajczycy zapożyczyli je najprawdopodobniej od Kananejczyków po wejściu do Ziemi Obiecanej. Było to święto pierwszych żniw jęczmienia, a więc początek żniw. Wtedy to wypiekano chleb z nowych zbiorów, bez użycia kwasu, a więc z wykluczeniem wszystkiego, co pochodzi ze starych zbiorów. Ponieważ obchód tego święta zależał od dojrzewania zboża, data jego była określana dość ogólnie jako miesiąc kłósów, a więc miesiąc Abib (Wj 23, 15; 34, 18). Wydaje się, że Święto Massot było od początku związane z pielgrzymką do sanktuarium i z ofiarowaniem pierwocin (Wj 23, 15). Jest więc bardzo możliwe, że pierwotnie Hebrajczycy obchodzili w rodzinach Święto Paschy, a potem na Przaśniki udawali się do sanktuarium. Księga Powtórzonego Prawa, leżąca u podstaw reformy Jozjasza, podnosi Paschę do rangi święta pielgrzymkowego i — dla zachowania ustalonej już liczby trzech świąt pielgrzymkowych — umieszcza ją w miejsce Święta Massot, celebrowanego dotychczas wczesną wiosną w miesiącu Abib lub w „pierwszym miesiącu”. 2 Krl 23, 21—23 pokazuje jak ten przepis wprowadzono w praktykę. Redaktor zamieścił przy tym uwagę, że takiej Paschy nie obchodzono w Izraelu od czasów Sędziów aż do 18 roku rządów króla Jozjasza. Rzeczywiście w czasach Jozuego, Izrael obchodził święto wiosenne w Gilgal (Joz 5, 10 nn). Nowością dla czasów królewskich było sprowadzenie Paschy do centralnego sanktuarium na Syjonie i uczy-nienie z niej święta pielgrzymkowego.

Drugie święto pielgrzymkowe nosi nazwę Święta Tygodni — *šabu'ôt* (Pwt 16, 9—10). Jest to święto typowo rolnicze, a jego pierwotne nazwy to Święto Żniw (Wj 23, 16; 34, 22) lub Święto Pierwocin (Lb 23, 26). Jest to święto zamykające żniwa, obchodzone nazajutrz po siódmym szabacie, licząc od Święta Massot. Stąd pochodzi nazwa (siedmiu) Tygodni lub późniejsza *Pentekostē* (Pięćdziesiąty dzień) — 2 Mch 12, 31—32 i Tb 2, 1. Rytuał tego święta zawierał ofiarowanie dwóch chlebów z nowej mąki, ale zakwaszonej, co stanowi jedyny przypadek kiedy rytuał dopuszcza ofiarę z ciasta kwaszonego. Święto to było dobrze zdomowione w starych kalendarzach rolniczych Palestyny, czego najlepszym przy-

kładem jest kalendarz z Gezer (por. Rdz 30, 14; Sdz 15, 1; 1 Sm 6, 13; 12, 17). I to święto przejął Izrael od Kananejczyków po osiedleniu się w Palestynie. Później Święto Tygodni, podobnie jak to się stało wcześniej z Paschą, zostało związane z historią zbawienia, dokładniej z Przymierzem synajskim. Księga Jubileuszy wiązała ze Świętem Tygodni wspomnienie wszystkich przymierzy, od Noego poczynając i na synajskim kończąc. Wspólnota z Qumran obchodziła Święto Tygodni bardzo uroczysto jako Święto Odnowienia Przymierza.

Największa jednak pielgrzymka miała miejsce podczas Święta Namiotów. Święto to było sławne już w starożytnym Szilo i takim pozostanie aż do czasów Józefa Flawiusza: „Święto najświętsze i największe dla Hebrajczyków”¹⁷. To właśnie w Święto Namiotów Salomon dedykował Świątynię jerozolimską (1 Krl 8, 65—66) i Jeroboam postąpił podobnie ze schizmatyckimi sanktuariami Betel i Dan (1 Krl 12, 28—33). W starszych kalendarzach kultowych nazywa się ono *ʿāsif* (Święto Zbiorów), co wskazuje na jego rolniczy charakter (Wj 23, 16 i 34, 22). Było to radosne święto rolników na zakończenie zbiorów ze sadów, ogrodów i winnic. Podejrzenie Helego, że Anna jest pijana, jest całkiem zrozumiałe, gdy się wspomni, że było to święto młodego wina (1 Sm 1, 13). Było to święto jesienne, którego początek przypadał na 15 dzień siódmego miesiąca (Kpł 23, 34; Lb 29, 12). Uroczyste obchody trwały przez siedem dni, po czym następował najbardziej uroczysty dzień zamykający obchód.

Na rolniczy charakter święta wskazuje i jego druga nazwa *ḥag sukkôt* (Święto Szałasów), przekazana w młodszych kalendarzach kultowych (Pwt 16, 13—15). Nazwa ta jak i późniejszy rytuał budowania szałasów podczas tego święta, wywodzą się najprawdopodobniej ze zwyczaju rolników, którzy na czas zbiorów budowali w winnicach i ogrodach szałas z gałęzi i liści. Służyły one celom praktycznym, a podczas święta stanowiły oprawę dla jego obchodów. Od centralizacji kultu poczęto w Jerozolimie budować szałas, które stały się elementem zasadniczym tego święta (Kpł 23, 42; Ne 8, 16).

Później i to święto zostało związane z historią zbawienia, a nazwę *sukkôt* skojarzono z mieszkaniem Izraelitów pod namiotami, podczas wędrówki po pustyni Synaj (por. Kpł 23, 43). Jest to jednak wyjaśnienie wtórne. Szałasów (*sukkôt*) nie należy łączyć z życiem nomadów na pustyni, dla których miejscem zamieszkania jest namiot, lecz z życiem osiadłym. Wyraz „szałas” pojawia się w Biblii po raz pierwszy, kiedy to Jakub po powrocie z Mezopotamii osiedlił się w Kanaanie i „zbudował dla siebie dom, a dla swych stad postawił szałas. Dlatego miejscu temu nadano nazwę Sukkot” (Rdz 33, 17).

¹⁷ Józef Flawiusz, *Antiquitates Judaicae*, VIII, 4, 1.

Tak więc począwszy od reformy Jozjasza, która zresztą utrwałała się stopniowo, do Jerozolimy płynął cały ruch pielgrzymkowy Izraela ze wszystkimi konsekwencjami dla miasta i sanktuarium. Prawdopodobnie już wtedy Świątynia posiadała organizację handlową dla zaopatrzenia pielgrzymów w materię ofiar. O charakterze tych pielgrzymek możemy powiedzieć tyle, że wszystkie łączyły się ze zbiorami z pól. Miały więc charakter dziękczynienia za plody ziemi i radosnego ucztowania „przed Panem”. Łączyło się to ze składaniem ofiar, zwłaszcza pierwocin. Obserwujemy też stałą troskę przywódców religijnych, aby te pielgrzymki rolnicze, wypełnić treściami z historii zbawienia Izraela.

III. OKRES DRUGIEJ ŚWIĄTYNI

(515 p. Chr. — 70 po Chr.)

Restauracja, która nastąpiła po powrocie z niewoli i odbudowaniu świątyni, przywróciła pielgrzymkę do Jerozolimy, zainaugurowaną przez Paschę roku 515 (Ezd 6, 19). Bardzo uroczyste obchodzone jest Święto Namiotów (Ne 8). Wtedy wszyscy Izraelici, którzy wrócili z niewoli, uczynili sobie szałas i zamieszkali w nich na czas święta w Jerozolimie. Święto pielgrzymkowe (*ħag*) będzie się teraz rozwijać w dwóch kierunkach: przestrzegania form prawnych oraz osobistej pobożności pielgrzymów, czego wyrazem są liczne psalmy.

Normy prawne dotyczące pielgrzymek, jeszcze bardzo ogólne w Wj i Pwt, zostają teraz wyprecyzowane przez tradycję, która wejdzie w skład Miszny. Zobowiązanie prawne nie wiązało jak tylko mężczyzn. Wyjęte spod tego prawa były kobiety, dzieci, niewolnicy, głucho-niemi, niedorozwinięci, ślepi, chromi, niezdolni iść pieszo (*Hagiga* I, 1).

Określenie prawne „dziecko” było interpretowane rozmaicie. Według Łk 2, 42 Jezus został po raz pierwszy zabrany przez rodziców na pielgrzymkę Paschy po osiągnięciu 12 roku życia. Wynika stąd, że na pielgrzymkę do Jerozolimy udawały się również kobiety, choć nie były zobowiązane, i dzieci po ukończeniu 12 roku życia. W szkole Szammaja przez dziecko rozumiano tego, „kto nie jest zdolny podróżować do Jerozolimy siedząc na ramionach ojca”. W szkole Hillela określano jako dziecko tego kto „nie może iść na Górę Świątyni trzymając się za rękę ojca”. Wspominając o kapłanie Józefie, który z nadgorliwości prowadził na drugą Paschę małoletnie dzieci, Talmud stanowił, że 13 lat jest granicą wieku do wypełniania prawa pielgrzymkowego (*Hallah* IV, 2).

W epoce perskiej, a tym bardziej hellenistycznej, udawały się do Jerozolimy karawany pielgrzymów z różnych stron świata, czy to drogą lądową czy morską. Dzieje Apostolskie świadczą, że piel-

grzymi przybywali do Jerozolimy z całego ówczesnego świata. Jeżeli lista pielgrzymów na Zielone Święta w Dz 2, 9—11 jest stylizowana, to na pewno nie stylizowana lista w Dz 6, 9 mówi o Libertynach, Cyrenejczykach, Aleksandryjczykach, tych co przychodzili z Cylicji i Azji. Byli to w pierwszym rzędzie członkowie diaspory żydowskiej. Ich zobowiązywano najprawdopodobniej tylko do jednej pielgrzymki w ciągu roku, a w wyjątkowo trudnych warunkach do jednorazowej pielgrzymki w życiu, jak to ma miejsce np. w islamie. Obowiązek pielgrzymki spoczywał również na prozelitach (por. Ga 5, 3, gdzie Paweł cytuje żydowskie rozporządzenie). Dochodzą do tego jeszcze tzw. „bojący się Boga”, nieobrzezani poganie, którzy ze swej dobrej woli przychodzili uczcić Boga w Jerozolimie. J 12, 20 mówi o „pewnych Grekach, którzy przyszli uczcić Boga we święto”. Do tej kategorii należał też urzędnik królowej Kandake (Dz 8, 27—39).

Pod względem społecznym pielgrzymka obejmowała wszystkie warstwy Ludu Wybranego, bogatych i biednych, królów, rzemieślników, rolników. Jest prawdopodobne, że Palestyna była podzielona na 24 dystrykty (odpowiednio do 24 klas kapłańskich) i każdy dystrykt wysyłał do Jerozolimy na święta swoich kapłanów, lewitów i przedstawicieli mieszkańców¹⁸ Miejscowości położone w Judei mogły wysyłać najwięcej pielgrzymów. Z Flawiusza dowiadujemy się, że w Liddzie, stolicy Toparchii, na Święto Namiotów roku 66, cała ludność wzięła udział w pielgrzymce, tak że na miejscu pozostało zaledwie 50 osób¹⁹.

Przed wyruszeniem na pielgrzymkę należało przygotować wszystkie należności dla Miasta Świętego, a więc opłatę dydrachmy, pierwociny (*bikkurim*) i „drugą dziesięcinę”. Druga dziesięcina to była dziesiąta część plodów ziemi i trzody, którą należało skonsurować w Jerozolimie podczas pielgrzymki. Jest jasną rzeczą, że tylko mieszkający w pobliżu Jerozolimy mogli nieść ze sobą „drugą dziesięcinę” w naturze. Wszyscy inni zamieniali je na pieniądze i w Jerozolimie kupowali żywność. Karawany pielgrzymów przywoziły pieniądze na Świątynię nawet z dalekiej Mezopotamii, z miast Nahardei czy Nisibis.

Rozstawieni na Górach Efraima stróżowie przekazywali całemu ludowi znaki, że nadszedł czas wyruszenia na pielgrzymkę. Okrzyki zaproszenia do pielgrzymki rozlegały się po całym kraju. „Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Jahwe, Boga naszego” (Jr 31, 6). Jest godne zauważenia, że wszystkie trzy pielgrzymki przypadały na okres suchy, od marca do października. W pozostałym okresie drogi były pełne błota i nie nadawały się do długiego wędrowania (por. Mt 24, 20: „Módlcie się, aby wasza ucieczka nie wypadła w zimie”).

¹⁸ J. Jeremias, *Jerusalem in the Time of Jesus*, London 1969, s. 72.

¹⁹ Flawiusz, *De Bello Judaico*, II, 515.

Każdy pielgrzym z bardziej odległych miejscowości musiał znaleźć sobie kompanię, gdyż z uwagi na szerzące się rozbójnictwo podróżowanie w pojedynkę było bardzo niebezpieczne. Łk 2, 44 pisze o takiej pielgrzymce — karawanie z Nazaretu, w której znajdowali się „Rodzice” Jezusa, ich krewni i znajomi. Do takiej świątecznej karawany maszerującej przez Jerycho dołączy Jezus w trakcie swej ostatniej podróży do Jerozolimy (Mk 10, 46). Pielgrzymowano pieszo. O Hillelu Starszym opowiadano, że pielgrzymował pieszo z Babilonu do Jerozolimy. Oczywiście jazda na osiołku była czymś bardzo częstym. Jezus wkroczył do Jerozolimy na ostatnią swoją Paschę na osłęczu (Mk 11, 1—11). Tylko wyjątkowo odbywano podróż wozem, jak etiopski minister Kandake. Pielgrzymowanie piechotą było uważane za czyn bardzo zasługujący (*Hagiga* I, 1).

Jerozolima przyjmowała więc podczas świąt niezliczone rzesze pielgrzymów. Gdzie znajdowali oni kwaterę? Uchodziło to za jeden z dziesięciu cudów Świętego Miasta, że wszyscy znajdowali w nim schronienie i nikt nie mówił do brata: „tłum jest zbyt wielki, tak że nie mogę znaleźć schronienia w Jerozolimie”²⁰. Wielu pielgrzymów zamieszkiwało w samej Jerozolimie, choć nie w Świątyni. Na teren Świątyni nie wolno było wchodzić z bagażem, torbami i prochem na sandałach. Ludzie bogaci posiadali w Jerozolimie własne rezydencje, jak np. rodzina Herodów. Gospody miejskie oferowały wiele miejsca dla pielgrzymów, jak też pomieszczenia dla ich zwierząt i towarów. Jednak większość pielgrzymów rozbijała namioty w najbliższym sąsiedztwie miasta, albowiem podczas Paschy noce były wciąż zbyt chłodne, by można było nocować na otwartym powietrzu. Z opisu Flawiusza dowiadujemy się, że w wielkie pole namiotowe przekształcała się równina na północ od dzisiejszej bramy Damasceńskiej²¹. Ale nie ma też wątpliwości, że nie wszyscy znajdowali zakwaterowanie w Jerozolimie czy wokół miasta i wielu zamieszkiwało w pobliskich woiskach, jak np. Betfage czy Betania, w której Chrystus miał swoją kwaterę podczas ostatniego pobytu w Jerozolimie (Mk 11, 1—11; Mt 21, 17). Ponieważ Prawo zobowiązywało pielgrzymów, by noc z 14 na 15 Nisan jak i Święta Namiotów spędzali w Jerozolimie, a mury Jerozolimy nie mogły pomieścić wszystkich, rozciągano prawne granice Jerozolimy aż po Betfage (*Menahoth* XI, 2).

Podczas dorocznych pielgrzymek wzrastała niepomniernie aktywność komercyjna Miasta Świętego i Świątyni. Pielgrzymi potrzebowali baranków, wina, gorzkich ziół, niekwaszonego chleba. Ale o wiele więcej wynosiły wydatki na wykwintne jedzenie. Filon opisuje dni świąteczne spędzane w Jerozolimie jako wolną od trosk

²⁰ *Miszna*, *Aboth* V, 5.

²¹ Flawiusz, *De Bello Judaico*, II, 12.

przerwę w gorączkowym życiu²². Należało zabezpieczyć sobie obfitość dobrego jada i picia i nie żałować żadnego wydatku. Pielgrzymi nie tylko mieli prawo do takiej rozrzutności, lecz czuli się do niej zobowiązani zgodnie z Prawem (Pwt 14, 26), które nakazywało wydać pieniądze drugiej dziesięciny w Jerozolimie „na mięso, wino i wszystko czego dusza zapagnie”. Do tych wydatków Miszna wlicza jeszcze pachnące olejki, a Flawiusz ujmuje to krótko jako „uczutowanie”²³. Aby Izraelita miał świadomość, że spełnił przykazanie radosnego świętowania przed Jahwe, musiał dołożyć starania, aby się cieszyło jego kobiece otoczenie. Żydzi babilońscy sprawiali swym żonom na Paschę jasne suknie, a Żydzi palestyńscy obdarowywali swe małżonki sukniami z bielonego lnu²⁴. Większość tych rzeczy była kupowana w Świętym Mieście. Należy przypuszczać, że pielgrzymi kupowali też liczne pamiątki i zabierali je do swoich domów.

Przynoszona przez pielgrzymów dziesięcina w naturze na rzecz Świątyni i pieniądze drugiej dziesięciny wydatkowane podczas pielgrzymki, oznaczały stały napływ kapitałów dla Świątyni i Świętego Miasta.

Liczba pielgrzymów, jaką podaje Józef Flawiusz w odniesieniu do Paschy roku 65 po Chr. wynosiła 2.700.000. Jest to niewątpliwie liczba przesadzona. J. Jeremias oblicza liczbę świętujących Paschę w Jerozolimie na 180.000. Po odjęciu 25—30 tys. mieszkańców Jerozolimy, otrzymuje liczbę 150 tys. pielgrzymów przybyłych do Świętego Miasta. Autor zaznacza, że liczba nie powinna być zawyżona ani zaniżona o więcej niż połowę²⁵.

Ten ogromny napływ ludzi do Jerozolimy wymagał też specjalnego nadzoru władz cywilnych. Prokuratorzy rzymscy przybywali na okres Paschy z Cezarei do Jerozolimy, aby osobiście strzec porządku i interweniować w razie potrzeby. Rzeczywiście ryzyko rozruchów w takim zgromadzeniu było bardzo wielkie. Najtragiczniejsze konsekwencje takiego zgromadzenia okazały się w roku 70, kiedy Tytus zamknie w mieście pielgrzymów Paschy, skazując ich na powolne skonanie z głodu i wycieńczenia.

Tak przedstawiała się zewnętrzna forma pielgrzymki jerozolimskiej. A czym była pielgrzymka od strony duchowych przeżyć pobożnego Izraelity? Czego szukał Hebrajczyk w pielgrzymce? Szukał przede wszystkim Boga. Wyrażenie „szukać Jahwe” (*dāraš JHWH*) było przez długi czas synonimem „pójść do sanktuarium” (por. Am

²² Filon, *De specialibus legibus*, I, 69; Por. Flawiusz, *Antiquitates*, XV, 50.

²³ Flawiusz, *Antiquitates*, IV, 205, 240 nn.

²⁴ Talmud Babiloński, *Pesahim* 109 a.

²⁵ J. Jeremias, *Jerusalem in the Time of Jesus*, s. 83—84; por. J. Bonsirven, *Le Judaïsme palestinien au temps de Jésus-Christ. Sa théologie*, Paris² 1935, s. 121.

4, 4—5). Izraelita wiedział, że Bóg jest wszędzie obecny. Ale też wiedział, że pewne miejsca były pod tym względem specjalnie uprzywilejowane. Były to miejsca objawienia się Boga. Jest rzeczą znamienne, że wszystkie sanktuaria izraelskie powstawały w miejscu objawień Bożych. To samo odnosiło się do sanktuarium Syjonu, które Bóg wybrał sobie na miejsce zamieszkania i spoczynku (Ps 132, 13—14; por. 1 Sm 6). Dzięki temu wyborowi Bożemu Jerozolima stała się „jak niebo” (Ps 78, 69), „korona” i „pięknością” całego świata (Ps 48, 3; 50, 2). Jest to „Góra Święta” (np. Ps 2, 6; 48, 2), w której świątyni Bóg „mieszka” w sposób szczególnie (Ps 9, 12; 74, 2). Na Syjonie Bóg specjalnie pochyla się nad człowiekiem, który szuka u Boga schronienia. To jest miejsce, ku któremu kieruje się każdy pielgrzym, to jest miejsce, na którym każdy spodziewa się znaleźć zbawienie (Ps 14, 7; 84, 5—8; 122, 1).

Czym było owo oczekiwane zbawienie? Najczęściej chodziło o wybawienie od różnych nieprzyjaciół, biedy, choroby, niesprawiedliwości czy też winy moralnej. Najogólniej chodzi o wybawienie z mocy śmierci, z szeolu, który drzemie w człowieku wierzącym, aby go oddalić od Jahwe i zgasić (Ps 6, 6; 10, 1; 18, 5—6; 69, 3—4; 88, 7—11). Wśród konkretnych prośb wypowiedzianych w sanktuarium Jahwe, na uwagę zasługuje modlitwa o „życie”, życie w bliskości Boga, życie przed Bogiem, co jest autentycznym określeniem łaski uświęcającej w Starym Testamencie (por. Ps 36, 8—10; 63, 3—6 itd.)²⁶.

Pielgrzym nie wchodził jednak do Świątyni jak do miejsca magii. Przybywał tu na spotkanie z osobą, z Jahwe (Ps 46, 6) z „Bogiem żywym” (Ps 84, 3). Nawet w sanktuarium pobożny Izraelita nie mógł dysponować Bogiem, nie miał zamiaru prowokować ani wymuszać manifestacji Boga. Rzeczą tę uzmysławiał pielgrzymowi fakt, że w sanktuarium Izraela nie było obrazu, rzeźby, czy jakiegokolwiek wyobrażenia Boga. Inaczej było u ówczesnych pogan, którzy posiadając obraz boga, posiadali również „władzę” nad Bogiem.

Pątnik zdawał sobie sprawę, że aby przekroczyć bramy sanktuarium na Syjonie, musi wypełnić pewne warunki, a są to warunki natury moralnej. Rozbudowana liturgia wejścia do sanktuarium znalazła odzwierciedlenie w wielu psalmach, które jedni nazywali psalmami pielgrzymkowymi czy procesyjnymi²⁷, inni wprost „liturgią wejścia”²⁸. W pierwszej części tej liturgii pielgrzym wyrażał swą chęć i prośbę o wpuszczenie do sanktuarium:

²⁶ J. Harvey, *Les Psaumes*, Romae 1970, s. 97.

²⁷ H. Gunkel — J. Begrich, *Einleitung in die Psalmen*, Göttingen 1933, s. 309—311.

²⁸ E. Lipiński, *Psaumes. Formes et genres littéraires*. W: *Supplément au Dictionnaire de la Bible*, Vol. IX, Paris 1973, kol. 103—104.

„O Jahwe, kto może być gościem w twoim namiocie,
kto może się zatrzymać na Górze Twego sanktuarium?”
(Ps 15, 1; Por. Ps 24, 3; Mi 6, 6; Iz 33, 14 b).

Na to odpowiadał kapłan:

„Ten kto postępuje bez skazy,
działa sprawiedliwie,
i mówi prawdę w swoim sercu” (Ps 15, 2).
„Kto jest niewinnych rąk i czystego serca” (Ps 24, 4 a).

Lista wymogów pozytywnych jest bardziej szczegółowa w liturgii wejścia Iz 33, 15. Gdzie indziej są one sformułowane w serii zdań negatywnych, np.:

„Kto nie rzuca oszczerstwa swym językiem,
kto nie czyni nic złego swemu bliźniemu,
i nie ubliża swemu sąsiadowi...” (Ps 15, 3).

Użyte w Ps 15, 1 i Iz 33, 14 b słowa „być gościem” (*gûr*) i „zatrzymać się” (*šākan*) ukazują, jaki sens miała pielgrzymka dla Hebrajczyka. Na Górze Świętej miał on być „gościem” lub „klientem” Boga, który ma do Boga swobodny dostęp. Całkiem podobnie pojmują to muzułmanie, którzy przybywając do Mekki, uważają się za gości Allaha.

Najlepiej jednak atmosferę pielgrzymki oddają tzw. „psalmy gradualne” (*šir hamma'alôt* = pieśni wstępowań), grupa obejmująca Ps 120—134. Są to najprawdopodobniej pieśni pielgrzymie wykonywane przez pątników na ostatnim odcinku „wstępowania” do Jerozolimy czy też podczas całej pielgrzymki. Na pielgrzymki przewidziane też były liczne psalmy spośród tzw. „kantyków Syjonu”, np. Ps 46, 48, 76, 84, 87, 122, 132. Pieśni te wysławiają sanktuarium Boga na Syjonie, wyrażają nostalgię pielgrzymy za Świątynią (Ps 84), poczucie bezpieczeństwa, jakie daje ludowi świadomość zamieszkiwania Boga na Syjonie, w pośrodku miasta solidnie zbudowanego na górach (Ps 125), radość z uczestnictwa w kulcie i znajdowania się razem z braćmi wybranego narodu (Ps 122; 133; 134), a ponad wszystko ufność pokornych, biednych na ziemi, wśród narodu prześladowanego, których jedyną ucieczką jest nadzieja religijna (Ps 123, 124, 125, 127, 129, 130, 131). Ta sama radość i ten sam podziw bije ze słów Syracha kiedy opisuje arcykapłana Oniasza z czasów hellenistycznych, sprawującego liturgię Święta Przebłagania (Syr 50, 1—21)²⁹.

²⁹ Święto przebłagania weszło do liturgii żydowskiej dopiero po niewoli i zostało wyznaczone na 10 dzień siódmego miesiąca, a więc na czas kiedy obchodzono Święto Namiotów. Por.: M. Noth, *Histoire d'Israël*, s. 349.

ZAKOŃCZENIE

Pielgrzymka posiadała w życiu religijnym Izraela centralne miejsce poprzez całe dzieje Narodu Wybranego, od Patriarchów do czasów Chrystusa Pana, a potem również i w judaizmie. Sanktuariami pielgrzymkowymi były miejsca objawień Bożych. Z biegiem czasu, w okresie monarchii, spośród wielości sanktuariów na pierwsze miejsce wysuwa się sanktuarium Arki na Syjonie, a od centralizacji kultu staje się ono jedynym legalnym ośrodkiem kultu. Tak do Jerozolima stała się głównym sanktuarium pielgrzymkowym Izraela. Cały ruch pielgrzymkowy, początkowo dość spontaniczny, został przez późniejsze prawodawstwo skupiony wokół jednego sanktuarium i sprowadzony do trzech dorocznych świąt pielgrzymkowych: Paschy, Pięćdziesiątnicy i Namiotów. Gdy w początkowych okresach pielgrzymki Izraela miały charakter rolniczy, a ich celem było głównie uproszenie deszczu i urodzajów, to później wypełniano je treściami z historii zbawienia. Uczuciami dominującymi w czasie pielgrzymki była radość i duma z faktu wybrania, z przynależności do Ludu Wybranego. W czasach po niewoli, z wprowadzeniem Święta Przebłagania, zadomowiła się w pielgrzymce idea rekonsyliacji. W świątach pielgrzymkowych osiągnął naród izraelsko-żydowski szczyty swego kultu i narodowego życia. Pod wpływem pielgrzymki ludu wybranego naród i religia zlewały się coraz bardziej w jedno. To z kolei sprawiało, że Świątynia Jerozolimska stawała się coraz bardziej dominującym, centralnym punktem izraelskiej wspólnoty, a jerozolimskie święto pielgrzymkowe stawało się coraz bardziej uroczyste.

Prorocy piętnowali nadużycia popełniane przy okazji pielgrzymek i obalali fałszywą ufność pokładaną w Świątyni. Jednak i oni po niewoli zachęcali do odbudowy Świątyni i obiecywali powrót Jahwe na Syjon (Ez 43, 1—4; Iz 52, 8). A kiedy zapowiadali nawrócenie pogan, to przedstawiali je jako pielgrzymkę na Syjon i do Świątyni, z których weźmie początek prawdziwa religia (Iz 56, 7; 60, 10 n; Za 14, 16).

Jezus Chrystus pielgrzymował do Jerozolimy zgodnie z przepisami Prawa. Z całą żarliwością upomniął się o godność „domu modlitwy” i rozprawił się z jarmarczonym zgiełkiem na dziedzińcu Świątyni. Chrystus zapowiadał jednak nową ekonomię, w której prawdziwi czciciele będą chwalić Boga nie w Samarii i nie na Syjonie, lecz „w duchu i prawdzie” (J 4, 23). Wzywając wszystkich do Siebie i wskazując na Siebie jako na prawdziwą Świątynię z „której popłyną rzeki wody żywej” (J 7, 38) Chrystus ustanowił nową, powszechną, dla wszystkich dostępną pielgrzymkę. Jest to pielgrzymka do ołtarza Eucharystii, gdzie chrześcijanin znajduje Chrystusa, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6).